GŁOS POMORSKI

Nr. 125 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ**, sobota, dnia 27-go maja 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Przed konferencją w Hadze.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą z Paryża, delegacja holenderskie pozostanie jeszcze w Genui, aby poczynić konieczne przygotowania do konferencji haskiej. Zaproszenia na konferencję zostaną rozesłane w jaknajkrótszym czasie w porozumieniu z prezydentem konferencji genueńskiej.

UKŁAD WŁOSKO-SOWIECKI.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi, że 23 i 24 bm. Schanzer i Cziczerin konferowali w Genui w sprawie przekształcenia prowizorycznego układu włosko-sowieckiego na stały traktat. W wywiadzie z przedstawicielem „Tribuny" oświadczył Schanzer, że przebieg rokowań jest pomyślny.

Rzym. (PAT-Radio.) 24. 5. został podpisany w Genui traktat włosko-rosyjski. Niezwłocznie po podpisaniu traktatu Cziczerin wyjechał do Rzymu.

BOLSZEWICY SZCZYCĄ SIĘ ZWYCIĘSTWEM.

Moskwa. (PAT.) Komitet wykonawczy III międzynarodówki w związku z zamknięciem konferencji genueńskiej ogłosił do robotników całego świata odezwę, w której między innemi mówią, iż imperjaliści nie uratują Europy od przesilenia ekonomicznego. Nie uczyni tego również burżuazja, kórej rozkład następuje bardzo pospiesznie. Delegacja sowiecka jako przedstawicielka zwycięskiej rewolucji stanęła w Genui z dumnie podniesioną głową przed trybunałem międzynarodowej burżuazji. Odezwa kończy się wezwaniem do robotników, zwłaszcza niemieckich, by pamiętali, iż w ich rękach spoczywają losy rewolucji.

Minister Skirmunt w Krakowie.

Kraków. (PAT) Przyjazd Ministra Skirmunta nastąpił w środę wieczorem. W sali przyjęć przemówił do ministra Skirmunta imieniem miasta wiceprezydent dr. Wielgus. W odpowiedzi min. Skirmunt odpowiedział między innemi: Dziękuję za serdeczne przyjęcie, którego się nie spodziewał, a które mnie spotkało, gdym stanął na ziemi polskiej. Spełniłem tylko swój obowiązek w Genui, a jeżeli zdołałem go spełnić, to dlatego, że mam za sobą cały naród, całe społeczeństwo polskie, które pragnie szczerze ładu i spokoju. Ze świadomości tego czerpałem swoje siły i dlatego mogłem cały świat o tem przekonać, że byliśmy wyrazicielami tego tylko, czego pragnie cały naród, o czem myśli i co czuje. Jedność ministrów i społeczeństwa jest kopalnią złota, która Polskę podniosła na taką wysokość, o jakiej dawniej nie marzyliśmy. Ta jedność i zaufanie, którem mnie społeczeństwo obdarzyło, dodawało mi sił. Wczoraj odbył min. Skirmunt konferencję z prezydentem ministrów Ponikowskim, który rano przybył do Krakowa. O godz. 7 wieczorem przyjął min. Skirmunt przedstawicieli prasy krakowskiej, w nocy zaś odjechał do Warszawy.

Mała Ententa, Polska i Francja.

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Journal", bawiący obecnie w Paryżu rumuński prezydent ministrów Bratianu, który w Genui pracował nad tem, ażeby pakt rumuńsko-polski i pakt Małej Ententy przekształcić w przymierze obronne, odbył obecnie w Paryżu naradę z marszałkiem Fochem, przyczem zapytywał, jakie są intencje rządu francuskiego na wypadek, gdyby Rumunja została zaatakowana. Z strony francuskiej nie omieszkano udzielić rumuńskiemu prezydentowi ministrów rad, zalecających jaknajdalej posuniętą rozwagę, w celu najpewniejszego zagwarantowania słusznych praw Rumunji, równocześnie jednak zapewniono go również, że Francja nie zapomina o obowiązku solidarności w swoich przymierzach wschodnich.

Kryzys w gabinecie niemieckim.

Berlin. (PAT). Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół parlamentu od dwóch dni trwa w głębokiej tajemnicy utrzymywany kryzys gabinetu z powodu nieporozumień między kanclerzem Rzeszy Wirthem a ministrem Hermesem. Kanclerz Wirth oświadczył na posiedzeniu gabinetu, iż nie może zgodzić się na obietnice, jakie poczynił minister Hermes w Paryżu, i zażądał, aby z powodu przekroczenia danych mu instrukcji i pełnomocnictw natychmiast Hermesa z Paryża odwołano. Reszta członków gabinetu była zdania, iż w danej chwili nie można Hermesa z Paryża odwołać. Kryzys tymczasowo zażegnano, gdy dr. Wirth zdecydował się cofnąć dymisję swoją, którą podobno już gabinetowi miał zakomunikować, aż do czasu osobistego porozumienia się z Hermesem, który miał 25. maja o godz. 19 przybyć z Paryża i już o 20-tej uczestniczył w posiedzeniu gabinetu.

O polepszenie bytu funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa (PAT.) Na środowem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przedstawiciel Ministerstwa Skarbu prosił o zdjęcie z porządku dziennego projektu ustawy o podwyższeniu dodatku za wysługę lat cywilnym funkcjonarjuszom państwowym, motywując to tem, że p. minister w najbliższych dniach ma zamiar zgłosić projekt ustawy o ogólnem polepszeniu bytu funkcjonarjuszy państwowych.

Preliminarz budżetowy min. b. dzielnicy pruskiej.

Następnie p. Thomas (kl. M.) referował preliminarz budżetowy min. b. dzielnicy pruskiej. Budżet obejmuje okres od 1 stycznia do 1 kwietnia 1922 r., t. j. do czasu likwidacji Ministerstwa. Preliminowane w budżecie kwoty w dochodach 8.532.000, a w wydatkach 240 236.000 mk. po dyskusji przyjęto. Prócz tego uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, by w miarę możności do końca bieżącego roku osobne departamenty utworzone dla b. dzielnicy pruskiej w poszczególnych ministerstwach, pozostawiając tylko ze względu na odrębności ustawodawstwa oddzielne wydziały administracyjno-prawne.

Po wyczerpującej dyskusji nad referatem p. Gąbińskiego o projekcie ustawy w przedmiocie częściowej zmiany w ustawie o opodatkowaniu spirytusu komisja skarbowo-budżetowa przez wzgląd na uniemożliwienie przemytnictwa spirytusu, które wskutek zbyt wysokiego opodatkowania tego artykułu bardzo się u nas rozpowszechniło, uchwaliła obniżyć wysokość opodatkowania 1 litra spirytusu z 2 tysięcy mk. do 1.500 mk. Wreszcie przyjęto szereg rezolucji dotyczących ściślejszej ochrony celnej granicy, zaostrzenia kar majątkowych na przemytników i defraudantów podatkowych do konfiskaty majątku włącznie, kontroli nad produkcją obrotem i sprzedażą spirytusu.

O rozszerzenie reformy rolnej.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza dyskutowała w środę nad wniesionym przez P. S. L. projektem ustawy w przedmiocie przyrzeczenia kupna i sprzedaży nieruchomości ziemskich. Referował p. Krzyżanowski. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, opowiedział się przeciwko projektowi. Wskutek zwróconej przez przedstawiciela Głównego Urzędu Ziemskiego uwagi, że odnośna ustawa winna być przystosowana do obowiązujących zasad o obrocie ziemią, decyzję w tej kwestji odroczono do przyszłego tygodnia.

Kwesta Czerw. Krzyża od 21-28 bm

Dla uniknięcia wszelkiego rodzaju nieporozumień donosimy, że począwszy od niedzieli 21 bm. kwestują osoby upoważnione przez oddział miejscowy Czerw. Krzyża.

Tylko osoby te, które są zaopatrzone w specjalne drukowane listy i legitymacje podpisane przez przewodniczącą tegoż oddziału i oryginalne kwitarjusze członkowskie, mają prawo kwestowania.

Składka roczna członka zwyczajnego wynosi 100 wraz z znaczkiem 120 mk.

Składka członka dożywotnego 5000 wraz z znaczkiem 5350 mkp.

Naddatki czy w fantach lub gotówce na liście składek ogłoszone będą z końcem tygodnia C. K. w prasie miejscowej.

Za zarząd P. T. C. K.

(—) M. Żyborska.

Z ostatniej chwili.

HECA PRZECIWPOLSKA.

Berlin. (AP.) Niemiecki związek wschodni, t. zw. „Ostbund", odbył tutaj walne zebranie. Kilku mówców, którzy do niedawna zamieszkiwali w Polsce, wygłosiło podszczuwające przeciw Polsce mowy. Posiedzenie zagaił przeodniczący von Tilly, poczem zabrał głos sekretarz związku Ginschel, b. naczelny redaktor „Pos. Tageblattu"), który zarzucał Polsce, że pomimo układu amnestyjnego, pędzi bardzo dużo Niemców męczeński żywot po polskich więzieniach (??). Równouprawnienie Niemców z Polakami jest tylko na papierze. Polacy popełniają swem uprawnianiem polityki wyborczej i osadniczej jedne przestępstwo po drugiem przeciwko uciśnionym braciom niemieckim. Polacy, według Ginschla, postępują sobie bezprawnie we wszystkich kwestjach likwidacyjnych. Należy przedewszystkiem zażądać od Polaków wydania bibljotek ludowych, które mają być zużyte w Polsce na opał. Po przemówieniu Ginschla wygłoszono jeszcze kilka referatów o nadzwyczaj ciężkiem położeniu Niemców na Kresach wschodnich, na ziemi Kłaźpedzkiej i G. Śląsku. W końcu przyjęto kilka rezolucji, między innemi rezoluację domagającą się wydania przyznanych Polsce 5 wiosek nadwiślanych.

„Rozbrojenie" Niemiec.

Berlin R. P. Według cotylko ogłoszonej statystyki zniszczono w Niemczech 5.855.683 karabiny, **104.192** karabiny maszynowe, 28.445 miotaczy min, 54.639 armat, 35.700.000 min i granatów, 441 miljonów naboi oraz 13.383 samolotów.

Pomimo tych olbrzymich cyfr zniszczonego materjału wojennego, posiadają Niemcy jeszcze dostateczną ilość broni i amunicji i przechwalają się, że z Polską i Francją daliby sobie przy pomocy Rosji w zupełności radę. Nic dziwnego, zniszczony wojenny materjał niemiecki zastąpić mogą wyrabiające obecnie pod egidą Niemców broń wszelkiego materjału fabryki rosyjskie. Wiadomo też, że zniszczenie karabinów odbywa się w Niemczech tak, że główne składowe części wysyłają częściowo do Litwy, a częściowo do Rosji, gdzie następuje ich ponowne złożenie

*

Poznań, 26. 5. (Pat.) Żyto 15 400, pszenica 19—19500, jęczmień browarowy 12—13000, owies 14400—14 800, mąka żytnia 20—21 000, mąka pszenna 25—26000, ospa żytnia 10100, ospa pszenna 10000, ziemiaki fabryczne 2200—2500, jadalne 2600—300 mk.

Poznań, 26 V (P. W.) Bydło rog. I 36—38 tys. II 30—32 tys., III 24—26 tys. Cielęta I 31—32 tys. II 28—30 tys. Swinie I 60 tys., II 54—56 tys. III 42—48 tys. Owce 22—26 tys. Spędzono: wołów 5, buhai 28, krów i jałówek 75, owiec 47, kóz 62, świń 120, cieląt 85, prosiąt 223, płacono za parę 15—16 tys

Mowa posła ks. Adamskiego

(z Chrześc. Nar. Stron. Pracy, wygłoszona w Sejmie w dniu 18. 5. 1922 r. w czasie dyskusji nad projektem ustawy o monopolu tyoniowym).

Wstęp. — Hałasy lewicy. — Przerwa. — Przeciwko częstowaniu posłów cygarami monopolowemi. — Dziwne argumenty, niedokładna statystyka i nienaukowość p. Kędziery. — Smutne doświadczenie z monopolem austrjackim. — Monopol a podatek. — Wymowne cyfry. — Robotnicy a monopol.

Wysoka Izbo! Zacznę od dwuch małych prośb do Rządu. Mianowicie chodzi o drobne, techniczne sprawy w czasie obrad komisyjnych. (Wrzawa i głosy na lewicy: To są poznańskie rachunki! Handlarz tytoniowy! Poseł Bigoński: Boicie się panowie prawdy! Wicemarszałek dzwoni: Proszę o spokój!) Ale to trzeba mieć odwagę, przyjść na trybunę. (Wrzawa na lewicy i u piastowców. Z prawej strony: Wolność słowa! Boicie się! Wrzawa. Wicemarszałek dzwoni. P. Rosset: Słuchamy, posimy mówić!) A więc dwie małe prośby do Wysokiego Rządu. Mianowicie następujące: Podczas obrad komisyjnych zdarzyło się... (wrzawa). Dobrze to rozumiem i uważam. że będzie zupełnie w porządku, jeśli wszystkie strony będą miały do tego sposobność, ale obawiam się, że mogłoby dojść do tego. że Rząd przedłoży monopol spirytusowy, to wtedy. . . (Wrzawa na lewicy. Głos z prawej strony: Cicho! Głos na lewicy: Przykro gdy ks broni Szereszewskiego! Wicemarszałek dzwoni. Wrzawa. Różne okrzyki). Mianowicie bardzo się cieszę... pohałasujcie jeszcze trochę. (Głos na lewicy: Szereszewski i spółka! Głos z prawej strony: Złodzieje drzewa! Wicemarszałek Moraczewski dzwoni: Proszę nie obrażać się wzajemnie; proszę wstrzymać się od okrzyków. Wrzawa. Głos: Jeszcze nie wiecie, co ksiądz powie. Wrzawa).

Wicemarszałek Moraczewski: Zarządzam przerwę na 5 minut.

(Po przerwie).

Wicemarszałek Moraczewski: Wznawiam posiedzenie. Udzielam głosu posłowi ks. Adamskiemu.

Ks. A d a m s k i: Wysoki Sejmie! Już poprzednio zaznaczyłem, że zwracam się z prośbą do Rzadu, ażeby na wypadek obrad w komisji nie używał i nie posługiwał się tym sposobem, ażeby próbki materjału przedkładać na zebraniu komisji, bo to mogłoby doprowadzić do pewnych nadużyć. Albo wszystkim trzeba na to pozwolić, w przeciwnym bowiem razie jest to traktowanie jednostronne. Wyraziłem już obawę, że gdybyśmy mieli dyskutować o monopolu spirytusowym w ten sposób przy próbkach. to takie próbki na komisji utrudniałyby obrady... (Wesołość. Głos: Niech żyje wolny pasek tytoniowy i chadecka Ojczyzna! Wrzawa).

Chcę wyjaśnić drugą jeszcze kwestję. Mianowicie: w zebraniu komisji biorą udział przedstawiciele Rządu w celu informacji. Uważam, że nie jest rolą ich dyrygować obradami, albo dopomagać, a jeżeli już przedstawiciele Rządu ze sobą zabierają urzędników to niech się tak urządzą, ażeby ten urzędnik zabrany nietylko jednej stronie służył, ale żeby i prawica i lewica miały po jednym urzędniku, ażeby umieli jedno z drugiem dobrze pogodzić. Oto są takie moje drobne prośby.

Teraz wracam do referatu p. Kędziora. Niestety nie słyszałem większej części jego wywodów i dlatego nie będę mógł opierać się na jego wywodach ustnych, a tylko na drukowanym referacie, który znam. Nie mogę się zgodzić na wywody, które p. Kędzior w referacie swoim podał choćby dla tego, że te dowody są tak jakoś zrobione dziwnie i statystyka jest tak niedokładna, że poprostu głębszej i naukowej wartości dla udowodnienia rzeczowego nie mają. (Głos: Ale naukowe przemówienie słyszał pan kolega z ust Ministra Skarbu).

Jeżeli np. p. poseł Kędzior podaje obliczenia monopolu austrjackiego. to nie rozumiem, dlaczego tych obliczeń nie doprowadza do ostatnich lat, skoro te lata są już znane, a doprowadza tylko do roku 14-go, a nie idzie dalej do roku 21, z którego to roku sprawozdania są bardzo dokładne i znane. Nie bierze się pod rozwagę demoralizacji ostatnich czasów, ani warunków obecnych, tylko mówi o tem, jakby monopol mógł wyglądać, a nie o tem, jak jest w rzeczywistości. (Wrzawa).

Równocześnie myli się p. Kedzior, sądząc, że przemysł tytoniowy w obecnych czasach należy do tak łatwych spraw. Dowodzi najlepiej to, że dawny monopol austrjacki tytoniowy, który oczywiście miał wyszkolonych urzędników w Wiedniu, tak gruntownie zawiódł i, przez utratę dawnych terenów eksploatacyjnych zmuszony do zakupu tytoniu zagranica, doprowadził do tak kolosalnych strat, które teraz zostały ujawnione. Dawni urzędnicy monopolowi zawiedli poprostu w Austrji i doprowadzili do tych wielkich strat, obecnie ujawnionych. Również bardzo dowolnie interpretuje się statystykę. (Głos: Ksiądz jest nieomylny. Głos inny: Proszę nie przeszkadzać). Przyjdzie czas, p. Kolego, będziecie mówili; ja nie będę przeszkadzał, jeżeli teraz będziecie grzeczni. (Rozmaite okrzyki. Głos: Czy ks. Adamski mówi w sprawie osobistej? Głos z ław ludowych: Ilu fabrykantów kosztuje obrona?) Ile pan ofiaruje, to przyjmę połowę (Głos: Miljard) Za 500 miljonów sprzedam cały interes. (Głos: my nawet tyle nie mamy).

Czysty zysk monopolu według księgowości jego wynosi 11 009 miljonów za rok 1921. P. Kedzior powiada, że z akcyzy w b. zaborze pruskim wpłynęło 600 miljonów i mówi, że, podczas gdy z monopolu było 640 marek na głowę. to z akcyzy wpłynęło 195 na głowę, ale zapomina p. Kędzior dodać, że w tym czasie w b. zaborze pruskim akcyza wynosiła piętnastą część opłat monopolowych, że z tego powodu tylko ta akcyza niższe wykazuje dochody, a nie takie same, jak monopol. Gdyby akcyza była pobierana w b. zaborze pruskim w tej samej wysokości, byłaby w b. zaborze pruskim dała taki rezultat jak monopol w całej reszcie Polski. (Głosy: Słuchacie, słuchajcie!)

Pozatem zwracam uwagę na to, że monopol stroi się trochę w cudze piórka, bo za swoje dochody przedstawia takie dochody, przy których on jest tylko kasą do inkasowania, bo opłaty monopolowe itd. są podatkiem który on tylko ściąga, ale nie zarabia. I dlatego te rzeczy zupełnie niesłusznie wlicza się do zysków monopolowych, bo one zyskami monopolowemi w rzeczywistości nie są. (C. d. nast.)

Z Sejmu.

(Ratyfikacja konwencji górnośląskiej. — Monopol tytoniowy. — Sprawy urzędnicze.)

Warszawa. (Tel. własn. W środę Sejm ratyfikował jednomyślnie konwencję genewską w sprawie G. Śląska i zakończył debaty ogólne nad monopolem. Umowę górnośląską przedstawił Sejmowi poseł Korfanty, imieniem rządu przemawiał p. Olszowski. Z posłów przemawiali pozatem pp. Grzędzielski, Herz, Lieberman, Marjan Seyda.

Marszałek zawiadomił, iż wpłynął projekt rządowej ustawy o amnestji na Górnym Śląsku. Ustawę odesłano do komisji prawniczej.

W dyskusji monopolowej min. Michalski oświadczył, że przedstawione we wtorkowej interpelacji zarzuty przestępstwa przeciw pp. Mikuleckiemu, Napieralskiemu, Bilińskiemu i in. były przedmiotem badania administracyjnego za poprzednich ministrów. Poczyni starania, aby prokuratorja najszybciej sprawę zbadała i rezultat dochodzeń przedstawi natychmiast Sejmowi. Po p. Średniawskim, który bronił monopolu, p. Wierzbicki przemawiał przeciw. W czasie jego mowy zaszedł incydent ,spowodowany przez p. Szmigla, który nazwał kolegę posła „draniem".

Ponieważ pomimo dwukrotnych napomnień p. Szmigiel nie uspakajał się, Marszałek wykluczył go z posiedzenia i zawiesił obrady na 5 minut.

Ostatnimi mówcami byli pp. Gdyk (Chrześc. Nar Klub Robotn.) i Kędzior. Pierwszym mówił przeciw monopolistom i z bronią podkreślił, że „żadnych funduszów od przemysłowców jeszcześmy nie otrzymali ale jak je dostaniemy. to damy pół miljarda na bankrutującą P. P. S., jedną czwartę miljarda na „Kurjerek Ilustrowany", a jedna czwarta miljarda posłowi Chudemu. aby mógł wyjechać na odpoczynek i utyć!"

Debaty ogólne na tem wyczerpano. Głosowanie nad monopolem odbędzie się we wtorek 30 bm.

Ostatnią sprawą, kórą się wczoraj Sejm zajął, była kwestja urzędnicza. Wobec przygotowania regulacji prac urzędniczych przez ref. Godka, socjaliści dla celów agitacyjnych zgłosili wniosek z żądaniem przedłożenia przez rząd do 14 dni odpowiednich wniosków.

Po uchwaleniu wniosku obrady zamknięto, a następne posiedzenie wyznaczono na wtorek 30 bm.

Mikulecki łapownikiem?!

Przypominają sobie Szan. Czytelnicy wystąpienie wiceministra skarbu p. M i k u l e c k i e g o przeciwko ks. Adamskiemu podczas debaty nad monopolem tytoniowym. Otóż tenże sam p. Mikulecki stanął pod ciężkim zarzutem łapownictwa wraz z innymi b. wysokimi urzędnikami dyrekcji monopolu tytoniowego.

Mówi nam o tem interpelacją, która została wniesiona przez posła **Czerniewskiego** z **Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy** wespół z p. posłem Meissnerem z Zw. L. N.

Interpelacja ta brzmi: Powiadomiono nas, że we wtorek wieczorem prokuratura państwowa w Warszawie otrzymała zeznania Sandora Balinta, dyrektora spółki akc. towarów tytoniowych w Budapeszcie. byłego wspólnika firmy tytoniowej Rudolf Heiberger. Rohschach w Szwajcarji. Balint donosi, że dokonano przez generalną dyrekcję monopolu zakupu 110 kg. tytoniu za cenę 13½ franków szwajcarskich za kilogram.

Generalna dyrekcja pierwotnie odrzuciła ofertę, później dopiero z innej strony otrzymała oferty na lepsze tytonie po cenach o 2 franki za kilogram niższe, przyczem tę drugą propozycję później odrzuciła, przyjmując pierwszą temsamem ze stratą państwa.

Już z tego widać, że w podobny sposób zawarta transakcja polega na nadużyciu, mimo to śledztwa nie wytoczono, ani również procesu o oszczerstwo przeciwko autorowi memorjału.

Przyczyny, dla których zawarto niekorzystną umowę, polegają wedle zeznania Balinta na przekupieniu następujących osób:

Wicem. skarbu p. Mikuleckiego, b. dyrektora banku, Marjana Bilińskiego (brata Leona Bilińskiego b. ministra), b. dyrektora monopolu, Karola Seeligera (uwolnionego przez sąd, pomimo popełnionego szeregu nadużyć), gen. sekretarza dyrekcji mon tyt. Napieralskiego oraz b. urzędnika tejże dyrekcji Fideljusa.

Zeznanie Belinta, legalizowane notarjalnie w Wiedniu, z poświadczeniem Prezydium Sądu Krajowego i austrjackiego Ministerstwa dla spraw zagranicznych, ma następujące brzmienie w uwierzytelnionem tłumaczeniu polskiem:

„Ja niżej podpisany Aleksander (Sandor) Balint, dyrektor Tow. Akc. „A, G. für Warenverwertung" w Budapeszcie, zamieszkały w Budapeszcie, Theresienring nr. 34, pensjonat Bristol, do tego czasu w Wiedniu, Hotel Erzherzog Karl, oświadczam niniejszem wyraźnie, że p. Rudolf Heuberger, zamieszkały w Rohgschach w Szwajcarji w październiku 1919 r. zawarł i wykonał umowę z polskim monopolem o dostawę 110 000 klg. tytoniu tessalskiego w cenie po 13,50 fr. szwajcarskich za 1 kg.

Tę tak horendalnie wysoką cenę uzyskał p. Rudolf Heuberger tylko przez to, że przy interwencji p. Marjana Bilińskiego, b. dyrektora Banku przekupił następujące osoby:

1) P. Mikuleckiego, szefa sekcji monopolowej w Ministerstwie Skarbu, obecnie wiceministra;

2) P. dr. Seligera, ówczesnego Generalnego dyrektora polskiej Dyrekcji Monopolowej.

P. M. Biliński otrzymał za swoją interwencję 250 000 marek polsk., p. Mikulecki 500 000 mk. do podziału z p. Seligerem, przyczem nie jest wiadomem podpisanemu czy p. Mikulecki sumę tę z p. Seligerem rzeczywiście podzielił, czy tylko uzyskał od p. Seligera zatwierdzenie Heubergerowskiej oferty przy pomocy swego stanowiska zwierzchnika. Pozatem przekupił p. Heuberger osobiście p. Napieralskiego sekretarza dyrektora Seligera większą kwotą i doniósł mi o tem w ten sposób, że powiedział mi „do Napieralskiego może Pan każdego czasu iść i wszystkiego w mojej sprawie sie domagać, ponieważ tenże otrzymał odemnie znaczną kwotę". Pozatem przekupił Heuberger, jak mi to osobiście powiedział urzędnika monopolu odbiorczego tytoniowego niejakiegoś pana Fideljusa wypłacając temuż większą kwotę.

Powyższe zeznanie gotów jestem w każdym czasie zaprzysiądz i polegają one na bezwzględnej prawdzie Posiadacz tego jest upoważniony do zrobienia użytku z tego dokumentu według swego uznania".

Tyle zeznania p. Balinta.

Wobec tego zapytujemy P. Ministra Skarbu:

a) czy znane mu są fakty powyższe.

b) czy jest skłonny wszystkim wymienionym niezwłocznie wytoczyć śledztwo:

c) czy nie uważa za wskazane, aby niezwłocznie zażądać przedłożenia sobie aktów spraw, o które chodzi, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo usunięcia tych dokumentów, które mogłyby oskarżenie potwierdzić, lub stanowić dowód winy oskarżonych.

Do Pana Ministra Skarbu w Warszawie.

Celem wyświetlenia w jaki sposób w Polsce powiększa się sztucznie brak znaków obiegowych, pozwalam sobie p. Ministrowi donieść co następuje:

W Wielkopolsce i na Pomorzu wydzierżawia się obecnie około 29 domen. Na dzierżawy zgłosiło się a ż 4 0 0 0 r e f l e k t a n t ó w. W myśl instrukcji udzielonej, zdaje się przez O. U. Z., wymaga Okręgowy Urząd Ziemski złożenia w kasie Wojewódzkiej wadyum wysokości najmniej trzech miljonów, a sięgającej do dziesięciu miljonów marek. Nie przyjmuje się ani papierów wartościowych, ani poświadczeń na złożone w banku pieniądze- l e c z w y ł ą c z n i e g o t ó w k ę.

Wadyum zatem gotówkowe w tym jednym wypadku wynosi 4000 razy po trzy miljony to jest 1 2 (d w a n a ś c i e m i l j a r d ó w m a r e k p o l.) g o t ó w k ą n a j m n i e j.

Kwota ta olbrzymia, wycofana z obiegu, pozostaje bezczynną przez miesiąc, powiększając brak gotówki i drożyznę pieniężną w kraju. Przypuszczam, że inne urzędy podobnemi zarządzeniami również wycofują część znacznej choć skąpej ilości znaków obiegowych.

Szanownego Pana Ministra proszę uprzejmie o jaknajspieszniejsze zarządzenia, by kasy państwowe i urzędy skłonić do zaniechania przepisów i praktyk, powiększających niepotrzebnie brak gotówki w kraju.

Warszawa dnia 23 maja 1922 r.

(—) Ks. S t a n i s ł a w A d a m s k i.
Poseł na Sejm.

— **Kto wiatr sieje, ten burzę sprzątać będzie** — woła p. **Wiktor Kulerski** w swej „Gazecie Grudziądzkiej", siejąc jadem swej „ludowej" nienawiści przeciw wszystkim co między innemi est chadeckie.

P. Wiktor „kochany brat" ludu, którego lud jeszcze przed wojną odsunął od siebie, znów wysuwać się poczyna, licząc na to, że Polska zapomniała rolę, jaką on — Wiktor Kulerski — odegrał w zaraniu niepodległości polskie.

O tem atoli pomówimy osobno, przypominajac jedynie dziś p. Kulerskiemu, że, on. który wywoływać pragnie bliższe jej skutki na sobie sam odczuie.

Przeciwko oszczerstwom monopolistów.

Otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

Wobec kłamliwych zarzutów i oszczerstw pojawiających się w prasie monopolowej, jakobym był zainteresowanym osobiście w przemyśle tytuniowym, oświadczam, iż nie jestem ani członkiem zarządu ani rady nadzorczej żadnego z przedsiębiorstw tytuniowych, a posiadanie kilkunastu zaledwie akcji fabryk tytuniowych nie uzależnia mnie od powodzenia prywatnego przemysłu tytuniowego.

Równocześnie donoszę, iż kilku pismom, które nieprawdziwe, a oszczerze o mnie szerzą wieści, by zohydzeniem osobistem osłabić siłę argumentów, wytaczam skargę o obrazę.

Z uszanowaniem
(—) Ks. St. A d a m s k i.
poseł do Sejmu.

Kongres Nauczycielski.

Ruchliwy Zarzad Okręgu Pomorskiego „Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa w Polsce" postawił sobie trudne i wdzięczne zadanie podejmowania w nadwiślańskim grodzie Kopernika swę brać nauczycielską z całej Polski. Po raz pierwszy zawitają do nas na nasze Kresy północno zachodnie we większej liczbie, nauczyciele miast Warszawy, Krakowa, Wilna, Częstochowy, Radomia, Zagłębia, Płocka, Włocławka, z Poznańskiego, Górnego Sląska, Gdańska. To też obowiązkiem jest przedewszystkiem nauczycielstwa pomorskiego stawić się gremjalnie na powitanie gości, wśród których widzieć będziemy m. i. J. E. Ks. Arcybiskupa Kardynała dra. Dalbora, Prymasa Polski, Ks. Biskupa dra. Klundera z Pelplina, prawdopodobnie generała broni Józefa Hallera i generała Zielińskiego, przedstawicielstwo Ministerstwa Oświaty, Ministra b. Dzielnicy Pruskiej dra. Józefa Wybickiego, zastępcę Marszałka Sejmu, posła dra. St Sołtyka, prezesa Sejmowej Komisji Oświatowej, wielu innych posłów sejmowych, przedstawicieli władz i mnóstwo gości ze społeczeństwa. Referaty wygłoszą poseł St. Sołtyk: „Ustawy szkolne", prof. Rożański z Grudziądza: „Nasza szkoła auobywatelnienie narodu polskiego", dyrektor Przanowski z Warszawy: „Wpływ robót ręcznych na młodzież", dr. T. Zegarski, Naczelnik Wydziału II. Szkolnictwa Powszechnego: „Szkoła polska na Pomorzu". Równocześnie odbędzie się w ubikacjach szkoły wydziałowej wielka wystawa szkolna robót ręcznych szkół pomorskich i szkoły slöjdu Szlenkiera z Warszawy jak też wystawa utensylij i przyrządów szkolnych, podręczników i książek, na której będą zastąpione takie firmy jak Arct, Warszawa, Poznań; Gebethner i Wolf, Warszawa; E. Wende i S-ka, Warszawa; Perzyński-Niklewicz, Warszawa; „Spółka Pedagogiczna", Poznań; „Nasz Sklep", Warszawa i inne firmy Warszawskie, poznańskie, pomorskie. Program Kongresu jest nader urozmaicony, a wielka ilość kwater jest zarezerwowana. Każdy uczestnik Zjazdu otrzyma obszerny Pamiętnik Kongresowy i Informator szkolny, zawierający wszelkie dane statystyczne i historyczne dotyczące wszelkich władz szkolnych, szkolnictwa polskiego wszelkich typów i dzielnic oraz organizacji nauczycielskiej.

Zjazd zapowiada się bardzo imponująco i wspaniale, a obowiązkiem każdego pracownika na niwie oświatowej oraz przyjaciółe szkoły polskiej jest dnia 6 i 7 czerwca r. b. zaszczycić swą obecnością wielki Kongres nauczycielski w Toruniu.

„W imię Boże!"

Tak to czyta się m. i. w nagłówku „Gazety Grudziądzkiej" i chyba taki napis powinienby i musiałby być gwarancja, że w tem piśmie nie znajdzie się żadnych kłamstw i oszczerstw.

Tymczasem rzecz ma się inaczej.. Widocznie jest ten **napis tylko dla pozoru, może i zwabienia czytelników,** gdyż zamiast prawdy, czytamy w „Gazecie Grudziądzkiej" m. i. w numerze 58 z dnia 20 maja bież. roku **wielkie, brzydkie kłamstwo,** a mianowicie we wiadomościach z naszych i dalszych stron w notatce o wstrzymaniu wydawnictwa „Gościa Świątecznego" (dodatku „Gazety Gr."), w której jeden ustęp brzmi jak następuje:

> **„Panowie pracownicy drukarscy przez nowe dokładki podrożyli koszta zacu i druku prawie że o połowę, tak że obecnie jeszcze więcej dokładamy do „Gazety" niż przedtem".**

Jak autor owej notatki — zdaje się sam p. Wiktor Kulerski — śmie i ma odwage kłamstwo puścić w świat. Więc „panowie" drukarze przez nowe dokładki podrożyli koszta zacu i druku prawie że o połowę. Bezczelne kłamstwo! Drukarze otrzymali **tylko 10% nadwyżki, aż nadto usprawiedliwionej wciąż wzrastającą drożyzną, z powodu czego chyba drukarze winy nie ponoszą, tylko przeciwnie w wielkiej mierze ci panowie, których opiekunem jest i których broni — może bezpodstawnie — „Gazeta Grudziądzka".**

Ostatnie zdanie wyżej wymienionego ustępu: „tak że obecnie jeszcze więcej dokładamy do „Gazety" niż przedtem" także jakoś dziwnie brzmi dla ucha. Mimowoli nasuwa się pytanie, jak to możliwem, że p. Wiktor Kulerski przy ciągłem dokładaniu mógł nabyć kamienicę w Grudziądzu — tak przepyszny gmach w Owczarkach i zbudować pierwszorzędny zakład drukarski w Tuszewie?! A jednak musi przyznać p. Kulerski, że obecnie posiadany przez niego olbrzymi majątek powstał w **wielkiej mierze przy pomocy rąk drukarskich, któremi** organ jego w tak **niesmaczny sposób pomiata.**

ZARZĄD
Związku Drukarzy Polskich (Filja Grudziądz.

Wielki Dzień Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu.

W niedzielę, 11 czerwca b. r. tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna święci dzień poświęcenia sztandaru. Na dzień ten przybędą liczne delegacje Straży Pożarnych z całego Pomorza.

Protektorat nad „Wielkim Dniem" przyjął p. prezydent Włodek.

Dla przeprowadzenia akcji tego „Dnia" zawiązał się komitet organizacyjny, na którego czele stanęli, prócz członków zarządu, przedstawiciele wszystkich warstw obywatelstwa Grudziądza.

Program przewiduje następujący porządek: capstrzyk, pobudka, przywitanie delegatów na dworcu, Msza św. i poświęcenie sztandaru w kościele Farnym, wymarsz do „Tivoli", koncert, niespodzianki.

Wieczorem będzie odegrana sztuka p. t. „Awanturki Grudziądzkie", (znanego Grudz. autora „Czerwonego Obozu", p. Gańczy), przeplatana scenami kinematograficznemi na tle życia grudziądzkiego — z udziałem najwybitniejszych sił Grudziądza.

Na przedstawieniu będzie obecnym amerykański gość, Mr. John Kashe, generalny komendant amerykańskich Ochotn. Straży Pożarnych.

Dopisek redakcji. Naszej Grudz. Straży Pożarnej winszujemy jej święta, które tak wspaniale się zapowiada. Mamy nadzieję, że całe miasto przyczyni się do uświetnienia tego dnia, wywieszając chorągwie i girlandy i nie omieszka podążyć na koncert i zabawę naszych dzielnych druhów. Specjalnie wieczorne przedstawienie, sądząc po tytule sztuki, niewątpliwie wszystkich zaciekawi — a nasi strażacy cieszyć się będą mając licznych gości i zasiloną kasę dziś tak pustą.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Jana Papieża. Wschód słońca 4.51, zachód 9.3. Wschód księżyca 5.47, zachód 9.33

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Sobota: „DWADZIEŚCIA DNI KOZY" — farsa (premjera.)

—** **ODCZYT KS. ORACZEWSKIEGO.** Dnia 29-go bm. o godz. 3 po poł. staraniem zarządu Ziemianek z okazji ich walnego zebrania wypowie odczyt ks. Oraczewski z Warszawy. Odczyt będzie na sali Starostwa w Grudziądzu; goście mile widziani, tak panie, jak panowie.

—** **PREZESA RADY MIEJSKIEJ P. SZYCHOWSKIEGO** i żonę jego oraz rodzeństwo spotkał cios bolesny. Otóż zmarła im dzisiaj rano córeczka Halinka po krótkich cierpieniach sercowych.

Szanownemu Prezesowi Rady i jego rodzinie przesyłamy na tej drodze wyrazy szczerego współczucia.

— **Miljonówka. Wygranej w ostatniem ciągnieniu nie podawaliśmy, ponieważ przypadła ona w udziale Bankowi Kredytowemu w Warszawie. Numer jej jest: 0,488,883.

— **Wypłata rent wojskowych w tutejszym urzędzie pocztowym odbędzie się dnia 29 i 30 b. m., zaś wypłata rent cywilnych dnia 1 i 2 czerwca b. r.

—** **TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** Dnia 27 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) w sali „Hotelu Warszawskiego" przy ul. Wybickiego odegra „Teatr Żołnierski" Kursu Oświatowego Oficerów w Grudziądzu arcywesołą krotochwilę w 3 aktach przekł. Lachowskiego pod tytułem: „Świat bez mężczyzn". Ceny miejsc od 100—300 marek polskich. Muzyka 65-go pp. Szczegóły w afiszach i programach. Jakkolwiek amatorzy proszą nas o zaznaczenie, że gra ich będzie bezpretensjonalną, jednak znane nam kierownictwo i reżyseria, spoczywające w rękach znanych z dawniejszych popsiów por. Lipińskiego i sierż. szt. Dolińskigeo, dają nam gwarancję, że publiczność ubawi sie doskonale. Bilety w Cukierni Ziemiańskiej w dniu przedstawienia o godz. 18 (6 wiecz.) przy kasie.

—** **KINO ORZEŁ NA TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** Dziś o godz. 8 wieczorem przedstawienie w kinie „Orzeł". Czysty zysk na Czerwony Krzyż.

—** Kabaret na rzecz Czerwonego Krzyża, urządzony wczoraj wieczorem w „Wielkopolance" cieszył się tłumnym udziałem publiczności. Występowali (w partjach śpiewnych wzgl. deklamacjach) pp. Mieczyńska, Mieczyński, Zbyszkowski, Gołębiewski, Staszewska oraz Hoffmanu. — Artystkom i Artystom naszym jak zwłaszcza Paniom, z takiem poświęceniem coraz nowe podejmującym trudy dla dobra ogólnego, należy się szczera podzięka.

— **Ku przestrodze. Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe T. z o. p. w Poznaniu, instytucja, która po zaprowadzeniu wolnego obrotu spirytusem, objęła gospodarkę okowicianą, donosi nam co następuje: Na zarządzenie Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu zasilony być musi środek skażający, używany do denaturowania spirytusu, osobno alkoholem drzewnym i pirydyną dla wzmocnienia jego skuteczności. Zdarzały się bowiem niejednokrotnie wypadki, że spirytus przeznaczony do palenia, oświetlania, zapędu itp. celów, używano do picia, szkodząc Skarb Państwa o podatek spożywczy. Przestrzega się, że używanie do picia okowity skażonej zagraża wobec zawartości alkoholu metylowego nietylko poważnie zdrowiu ludzkiemu, lecz spowodować może nawet wypadki śmiertelne.

Ruch towarzystw.

— **Sokół grudziądzki podaje do publicznej wiadomości, że lekcje gimnastyki dla oddziału żeńskiego odbywają się w czwartki od godz 7—9 wieczorem w gimnazjum żeńskim przy ul. Groblowej — dla oddziału młodzieży żeńskiej we wtorki i piątki od godz 5—7 popołudniu.

Wzywa się wszystkie druhinie do licznego i punktualnego uczęszczania na lekcje. Szan. Rodziców uprasza się, aby córki swoje jaknajliczniej przysyłali do Sokoła. Zapisy do towarzystwa przyjmuje oraz wszelkich informacji udzieła kierownik oddziału o godzinach i miejscu wyżej wymienionych.

— **Towarzystwo Czytelni dla kobiet. Z okazji 14-letniej rocznicy założenia Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 8-ej w kościele farnym msza św. na intencję Towarzystwa, na którą wszystkie członkinie jaknajuprzejmiej zapraszam.

Za Zarząd:
H. Kruszonowa, przewodnicząca.

— **Walne Zebranie Spółki akc. „Bazar" odbędzie się w sobotę dn. 27 b. m. o godz. 7-ej wieczorem na sali „Bazaru".

— Dnia 28 maja b. r. odbędzie się w Toruniu o godz. 12-ej w poł. w sali hotelu „Pod Trzema Koronami" **zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków Pomorza.

— Dnia 28 maja b. r. odbędzie się w Toruniu o godz. 10-ej przed poł. w sali hotelu „Pod Trzema Koronami" **zjazd oficerów rezerwowych.

Z Pomorza.

— **STARE MARZE. Bekanntmachung! Mittwoch, den 24. 22. Mai, nachm. 4 Uhr, sind bei mir zu entrichten II und I Rate Deichabg., I und II Rate Geimeindeabgaben, III Rate Krankenkassenbetrag. Beschlussfassung über Gehaltszulage. Mache besonders aufmerksam, dass Personen, welche vorübergehend sich in der Ortschaft aufhalten binnen 24 Stunden und Personen, die bleibend hinzuziehen innerhalb von 3 Tagen verpflichtet sind sich bei mir anzumelden. Blok, sołtys.

Stare Marze, dnia 19 V 22.

Tylko w niemieckim języku umie p. sołtys Blok zawiadomić gminę. Może więcej polskie Starostwo zechce mu zwrócić uwagę, że już — dzięki Bogu — żyjemy w Polsce!

—****SKARSZEWY.** Wszyscy członkowie dawniejszego ubezpieczenia „Westpr. Feuersocietaet" zechcą się zgłosić w czasie 25 maja do 5 czerwca br. w Kasie kancelaryjnej celem stwierdzenia, czy i na jakiej zasadzie dawniejsze ubezpieczenie jest prawomocne, jakoteż celem ew. podwyższenia ubezpieczenia i uiszczenia składek. Wobec nadchodzącego sezonu pożarów zaleca się, ażeby klienci w interesie własnym jak najrychlej się zgłosili i to bez względu na to, czy wstąpili do prywatnego Towarzystwa lub nie

— **Sprostowanie błędów z n-ru 124 Głosu Str. 1 łam 3 wiersz przedostatni winien brzmieć „Wniebowstąpienia Pańskiego".

Str. 5 „Wiadomości bieżące". Sobotnie przedstawienie Teatru Pomorskiego winno nosić tytuł „Dwadzieścia dni kozy".

—** **SPROSTOWANIE POKWITOWANIA.** W spisie szkół składających ofiary na T. C. L. wymienia się jeszcze szkołę w Turznicy, która złożyła 2630 mk., szkoła w Zielnowie zebrała 3458 mk. Podana już ogólna suma 16 667 mk. jednak nie zmienia się.

SPORT.

Niedzielne publiczne popisy lotnicze w Grudziądzu

budzą wielkie zainteresowanie. W uzupełnieniu programu podanego dn. 21 maja w „Głosie" dowiadujemy się, że odbędą się także **wzloty pasażerskie** za opłatą. Program wzlotów poprzedzi wykład porucznika pilota Woronieckiego „o rozwou lotnictwa"; poprzedzone przemówieniem pułk. Abakonowicza.

W czasie popisów, które rozpoczną się o godz. 4-ej po poł. przybędą drogą powietrzną lotnicy z Warszawy i Bydgoszczy.

Do dyspozycji publiczności wojskowość oddaje 2 auta ciężarowe z ławkami, które kursować będą od godziny 3 po poł między Pl. 23 Stycznia a lotniskiem.

Całkowity dochód ze wstepów itd. przeznaczony jest na poparcie laboratorium aerodynamicznego przy Uniwersytecie warszawskim.

Przypuszczać należy, że nietylko Grudziądzanie, ale i goście z całego Pomorza przybędą na te popisy, których zadaniem jest propaganda lotnictwa w Polsce!

Czwartkowe zawody piłki nożnej w Grudziądzu.

W czwartek dnia 25 Maja 22 odbyły się dwa mecze Sokoła. Druga drużyna stanęła przeciw 65 pp., fizycznie silniejszemu od Sokoła. Jednakże gra ta spokojnie prowadzona dała zwycięstwo 65 pp. 3:1 (1:1)

Druga gra S. C! Grudziądz contra I. Sokół 4:3 (2:1) dla S. C. Grudziądz. Gra ta początkowo ostra zmieniła tempo po pierwszych bramkach (2:1). Lecz po przerwie pozostaje S. C. górą i ciągle atakuje bramkę Sokoła i zyskuje dwie dalsze bramki, lecz po zmianie obrony na druhów Muszyńskiego i Osińskiego, a bramkarza na Bączyńskiego pełzną ataki S. C. na niczem. Co do sprawy technicznej stoi drużyna Sokoła wyżej i nie pracuje rękami jak przeciwnik.

Dziś rano umarła po krótkiej, ciężkiej chorobie w niespełna drugim roczku życia swego nasza najukochańsza córeczka i siostrzyczka

śp. Halina Urszula

o czem donoszą w smutku pogrążeni (1758

Julian Szychowski z żoną i dziećmi.

Grudziądz, dnia 25 maja 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 maja o godz. 5 po poł. z domu żałoby, Mickiewicza Nr. 2.

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Szczepienie przymusowe odbędzie się dla Grudziądza w tym roku w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej nr. 10 w dniach 30, 31 maja, 1, 2 i 3 czerwca br. od 3 do 5 godziny po południu w następującym porządku.

W wtorek 30 maja dzieci, których nazwiska rozpoczynają się na A, B, C, D i E,
w środę 31. V. dzieci z nazw. F, G, H, I, J,
w czwartek 1. VI. dzieci z nazw. K, L, M, N,
w piątek 2. VI. dzieci z nazw. O, P, R, S,
w sobotę 3. VI. dzieci z nazw. T, U, V, W, Z.

Rodzice lub ich zastępcy zobowiązani są dzieci przynieść zarówno czy dostali pisemne zawezwanie czy nie. Dzieci muszą być czyste wykąpane i w czystej koszulce.

Szczepione zostaną:

1) wszystkie dzieci, które rodziły się w roku 1921.
2) wszystkie z roku 1920 i 1919, których z jakiego bądź powodu w przeszłym roku 1920 nie szczepiono.
3) wszystkie dzieci tych, którzy do Grudziądza się sprowadzili a swych dzieci jeszcze szczepić nie dali.

Jeżeli dziecko jest ciężko chore i nie może być poddane szczepieniu, należy w terminie szczepienia donieść o tem lekarzowi powiatowemu i przedłożyć świadectwo lekarskie.

Oględziny ospiczek odbędą się za tydzień t. j. 6, 7, 8, 9, i 10 czerwca po południu od 3 do 5 godziny w tym samym porządku a więc
w wtorek 6 czerwca nazwiska A, B, C, D, E,
w środę 7 czerwca nazwiska F, G, H, I, J,
w czwartek 8 czerwca nazw. K, L, M, N,
w piątek 9 czerwca nazwiska O, P, R, S,
w sobotę 10 czerwca nazw. T, U, V, W, Z.

Grudziądz, dnia 18 maja 1922 r. [1746

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Obwieszczenie.

Miejskie Preliminarze na rok gospodarczy 1922. zostały przez Magistrat i Komisję Skarbowo-budżetową stwierdzone i są w Ratuszu II. ul. Mickiewicza nr, 10. pokój nr. 21a, od godziny 10—12-tej w południe na przeciąg dni 14 celem przeglądu wyłożone. [1755

Grudziądz, dnia 26 maja 1922 r.

Prezydent miasta.

Ogłoszenie.

Otwarcie Łaźni miejskiej na Wiśle nastąpi dnia 1-go czerwca 1922 r., a na Trynce dnia 25 maja 1922 r.

Według uchwały zostały ceny kart kąpielowych jak następuje ustalone:

Dla Łaźni na Wiśle:

Karty pojedyncze dla dorosłych . . .	20 mk.
„ „ „ dzieci	10 „
„ tuzinowe „ dorosłych . . .	200 „
„ „ „ dzieci	100 „
Jednorazowa kąpiel rodzinna do 4 osób	100 „
„ „ dla dorosł. i dzieci	50 „
Karty roczne dla dorosłych	1500 „
„ „ „ dzieci	1000 „

Dzieciom szkolnym pod dozorem nauczycieli udziela się 50% zniżki.

Za wypożyczenie jednego małego ręcznika	20 mk.
„ „ „ dużego „	30 „
„ „ „ prześcieradła .	50 „
„ „ spodni	20 „
„ „ kostjumu dla pań . .	30 „
Uczenie pływania mężczyzn	1500 „
„ „ pań	2000 „

Dla Łaźni na Trynce:

Pobiera się o pół tyle co w Łaźni na Wiśle.

Ceny za wypożyczenie bielizny i uczenie pływania te same jak i na Wiśle.

Wolne kąpanie dla robotników od g. 6—8-ej popołudniu.

Karty kąpielowe prócz rocznych które sprzedaje Mag. wydz. III. sprzedaje się przy kasie Łaźni.

Grudziądz, dnia 24 maja 1922.

Magistrat
Zarząd Łaźni miejskich.
(—) Butlewski. 1744

Obwieszczenie.

Celem uniknięcia kar, przewidzianych w § 12 Ordynacji podatku od psów, obowiązani są wszyscy właściciele psów wpłacić podatki za psy do Miejskiej Kasy podatkowej najpóźniej do dnia 1 czerwca rb.

Nadto osoby, które dotąd psów swych nie zameldowały, winne to uczynić najpóźniej do dnia 1. VI. rb. komunikując Wydziałowi Podatkowemu w Ratuszu II, pokój nr. 24, pisemnie lub ustnie, od którego dnia psa posiadają, od kogo nabyły i jakiej rasy.

Niezastosowanie się do powyższego, pociąga za sobą karę w wysokości 300 mk. w myśl § 12 Ordynacji podatku od psów. [1741

Grudziądz, dnia 23 maja 1922.

MAGISTRAT.
Wydział II podatkowy.
Lipowski.

Do rejestru handlowego A zapisano dzisiaj pod liczbę 174 firmę: Robert Boldt; właścicielka Meta Boldt w Janowie — skład kolonjalny wraz z wyszynkiem. [1748

Gniew, dnia 17 maja 1922 r.
SĄD POWIATOWY.

Ogłoszenie.

We wtorek dnia 30-go maja r. b. o godzinie 9-tej rano **w ekspedycji towarowej Grudziądz** rozpocznie się licytacja niepodjętych przesyłek z r. 1920/21.

Między innymi sprzedane będą wagon starego żelastwa, forniery, klepki dębowe, stągwie drewniane, bawełna, stare ubrania, bielizna oraz wiele innych rzeczy i towarów.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Ekspedycji tow. Grudziądz gdzie się znajdują dokładne spisy wystawionych na sprzedaż przesyłek.

We wtorek dnia 30 maja r. b. w Ekspedycji Towarowej Grudziądz, oprócz poprzednio ogłoszonych przesyłek sprzedane będą:
1 wagon 100 worków mąki żytniej ca. 10000 kg.
1 „ podkładów dla małej kolejki
1 „ 4 odziemki dębowe.

Urząd Obrotu Handlowego
Grudziądz. 1747

Państwowe Nadleśnictwo Jamy

W środę dnia 7-go czerwca 1922 r. o godz. 9½ przedpoł. odbędzie się w lokalu p. Weicherta w Szembruku licytacja na drewno opałowe i użytkowe, sprzedawane będą:

250 mp. szczapów
50 „ wałków
300 „ pieńków
100 „ chrustu I kl.
100 „ „ II „ 1745
650 „ „ III „
10 m³ budulcu sosn. i dębowego

Warunki sprzedaży ogłoszone będą przy licytacji.

Państw. Nadleśniczy.